

Sygn. akt : II Ca 279/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Cywilny-Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Agnieszka Cholewa-Kuchta

Sędziowie: SSO Grzegorz Buła (sprawozdawca)

SSR (del.) Krzysztof Wąsik

Protokolant : Piotr Łączny

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2013 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. P.

przeciwko I. G.

o zapłatę

oraz sprawy z powództwa I. G.

przeciwko K. P.

o zapłatę

na skutek apelacji I. G. od wyroku Sądu Rejonowego w Wieliczce z dnia 29 lipca 2011 roku sygnatura akt I C 373/09

1. oddała apelację;

2. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Krakowie od I. G. kwotę 1920,72zł (jeden tysiąc dziewięćset dwadzieścia złotych siedemdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa na poczet kosztów opinii biegłego sądowego;

3. zasądza od I. G. na rzecz K. P. kwotę 1200zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 7 listopada 2013 roku

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2011 roku Sąd Rejonowy w Wieliczce w punkcie 1 zasądził od pozwanej I. G. na rzecz powoda K. P. kwotę 24.292,56 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty; w punkcie 2 uchylił w całości wyrok zaoczny z dnia 2 grudnia 2009 roku w sprawie z powództwa I. G. przeciwko K. P. w sprawie pod sygnaturą akt I C 831/09/P; w punkcie 3 zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.115 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz w punkcie 4 nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Wieliczce kwotę 1.668,41 zł tytułem poniesionych wydatków sądowych.

Uzasadniając powyższe Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód K. P. w pozwie z dnia 17 listopada 2009 roku domagał się zasądzenia od pozwanej I. G. kwoty 24.292, 56 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wskazał, że w dniu 12 marca 2008 roku zawarł z pozwaną umowę o roboty budowlane w ramach której pozwana zobowiązała się wykonać w miejscowości R. budynek mieszkalny jednorodzinny (...) oraz garaż. Budynek miał być wykonany zgodnie z dostarczoną przez powoda dokumentacją projektową. Wynagrodzenie za prace zostało określone w załączniku nr 1, sporządzonym osobno dla budynku i garażu. Wynagrodzenie miało zostać ustalone według obmiaru powykonawczego. W dniu 10 października 2008 roku powód otrzymał sporządzony przez pozwaną obmiar powykonawczy. Zdaniem powoda kosztorys został zawyżony o kwotę 42.197,37 zł brutto, nie zawiera wynagrodzenia za wykonanie dachu na budynku mieszkalnym. Powód dochodzi też kwoty 8.000 zł jako karę umowną z tytułu zwłoki w wykonaniu robót, liczoną od dnia 15 sierpnia 2008 roku do dnia 5 listopada 2008 roku.

Pozwana domagała się odrzucenia pozwu, a w dalszej kolejności oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podała, że załączony do umowy kosztorys miał charakter wstępny, zaś ostatecznie rozliczenie miało nastąpić na podstawie obmiaru powykonawczego, obejmującego ukończoną inwestycję. Pozwana nie zakwestionowała opóźnienia w wykonaniu inwestycji a w związku z tym uznała roszczenie do kwoty 8.000 zł. Argumentowała, że konieczność poniesienia kosztu dodatkowych prac wynikała ze zmiany sposobu posadowienia budynku z uwagi na wilgotność podłoża, wzmocnienia fundamentów i ich dodatkowego zaizolowania, a także zmiany konstrukcji dachu.

Z kolei w odrębnym powództwie wniesionym w pozwie z dnia 2 września 2009 roku powódka I. G. domagała się zasądzenia od pozwanego K. P. kwoty 42.243,86 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 stycznia 2009 roku do dnia zapłaty. Kwota, której zasądzenia domagała się powódka w tej sprawie wynikała z różnicy pomiędzy wartością robót ustaloną na podstawie obmiaru powykonawczego a kwotą wpłaconą przez K. P. za dotychczasowe prace. Kwota uwzględniała też karę umowną należną K. P. za opóźnienie w zakończeniu prac. Powódka I. G. powołała się na konieczność wykonania dodatkowych prac w związku z zaistniałymi modyfikacjami spowodowanymi m.in. obfitymi deszczami w trakcie trwania prac oraz zmianą użytego do budowy materiału. W dniu 2 grudnia 2009 roku Sąd Rejonowy w Wieliczce wydał wyrok zaoczny uwzględniający w całości powództwo I. G. oraz zasądzając od pozwanego K. P. kwotę 2113 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Od powyższego wyroku zaocznego pozwany K. P. wniósł sprzeciw, domagając się jego uchylecia i oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powtórzył argumenty podnoszone w uzasadnieniu swojego pozwu o zapłatę. Nadto podniósł, że strony nie prowadziły negocjacji na temat zmiany pozycji w załączniku do umowy, a także iż I. G. nie podnosiła kwestii konieczności przeprowadzenia dodatkowych prac.

Zarządzeniem z dnia 10 czerwca 2010 roku obie sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia (k. 157 akt I C 156/10).

Z ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji wynikało, że w dniu 12 marca 2008 roku strony zawarły umowę o roboty budowlane. Pozwana (powódka w sprawie I C 156/10) prowadziła działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Budowlane (...)w K.. Wykonawca zobowiązał się wykonać zgodnie z dostarczoną przez inwestora dokumentacją techniczną i zasadami wiedzy technicznej budynek mieszkalny jednorodzinny wraz garażem (...)na działce posadowionej w R.o numerze (...). Zlecenie dodatkowych prac miało następować na podstawie aneksu do umowy, określającym termin ukończenia prac. Roboty miały zostać wykonane z materiałów dostarczonych przez wykonawcę oraz przy użyciu maszyn i narzędzi wykonawcy. Za wykonanie obiektu inwestor K. P.miał zapłacić wykonawcy wynagrodzenie w wysokości zgodnej z załącznikiem nr 1, ceny zgodne z załącznikiem ilości powykonawczo. Wysokość wynagrodzenia mogła ulec zmianie w zależności od cen materiałów i zakresu robót dokonanej aneksem i obmiarem powykonawczym.

Jak ustalił Sąd Rejonowy do umowy dołączono załącznik nr 1, stanowiący kosztorys uproszczony, w którym wysokość wynagrodzenia za realizację inwestycji polegającej na wybudowaniu budynku mieszkalnego wynosiła 206.576,14zł, natomiast za wybudowanie garażu 48.765,57zł. Łączny koszt miał wynieść 273.206,01 zł. Kosztorys wstępny ustalono metodą uproszczonej kalkulacji kosztorysowej. Do umowy dołączono projekt budowlany i ekspertyzę geotechniczną

określając warunki posadowienia pod projektowany budynek jednorodzinny. W trakcie procesu inwestycyjnego strony nie zawierały żadnych aneksów do umowy w zakresie dodatkowych prac. W prowadzonym dzienniku budowy brak jest adnotacji o wykonaniu dodatkowych prac. Wykonawca nie informował inwestora o konieczności przeprowadzenia dodatkowych prac w zakresie wzmocnienia fundamentów i więźby dachowej. W piśmie z dnia 20 listopada 2008 roku wykonawca poinformował inwestora, że zakończył prace i zaproponował spotkanie, celem rozliczenia. Powód (pозwany w sprawie I C 156/10) odmówił podpisania protokołu zakończenia prac budowlanych. Pracy wykonano z opóźnieniem, co skutkowało nałożeniem kary umownej w kwocie 8.000 zł. W kosztorysie powykonawczym wynagrodzenie za prace budowlane zostały określone na kwotę 345.243,86 zł brutto. Sąd Rejonowy ustalił także, że sporządzony kosztorys powykonawczy jest nieprawidłowy. Zgodnie z postanowieniami umowy wynagrodzenie za prace budowlane powinno wynosić 217.462,68 zł. Powód zapłacił za prace budowlane łączną kwotę 294.657,52 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo K. P. zasługiwało na względnie, natomiast oddaleniu podlegało powództwo I. G. przeciwko K. P. o zapłatę. Jak wskazał Sąd pierwszej instancji bezspornym było, że strony łączyła umowa o roboty budowlane uregulowana w art. 647 k.c. Wysokość wynagrodzenia została określona w § 9 ust. 1 i 2 w sposób nieprecyzyjny, co doprowadziło do zaistnienia rozbieżności stron co do jego wysokości. Niemniej podstawą rozliczenia były zapisy umowy, w szczególności załącznik nr 1 stanowiący kosztorys sporządzony metodą uproszczonej kalkulacji. Według tej samej metody powinien zostać sporządzony kosztorys powykonawczy. W związku z tym w ocenie Sądu sporządzony kosztorys po zakończeniu inwestycji nie był prawidłowy także dlatego, że zawierał prace, których wykonanie nie zostało przewidziane w kosztorysie wstępnym. Wedle zapisów umowy jedyną podstawą do zmiany wysokości wynagrodzenia mogła stanowić zmiana zakresu rzeczowego lub części a nie ilości zużytych materiałów. Strony nie zawarły żadnego aneksu do umowy, w którym inwestor zleciłby wykonanie robót dodatkowych. W związku z tym twierdzenia pozwanej (powódki w sprawie I C 156/10) o znacznej modyfikacji zakresu robót w trakcie realizacji zamierzenia inwestycyjnego były gołosłowne. Sąd Rejonowy uznał więc, że jeśli I. G. wykonała jakiegokolwiek dodatkowe prace to uczyniła to na własne ryzyko. Brak było też uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że w trakcie realizacji inwestycji nastąpiła zmiana cen. W konsekwencji roszczenie pozwanej (powódki w sprawie I C 156/10) o zapłatę wynagrodzenia za dodatkowe prace było bezzasadne i podlegało oddaleniu. Natomiast roszczenie powoda (pозwanego w sprawie I C 156/10) zasługiwało na uwzględnienie, ponieważ dokonał on nadpłaty wbrew zapisom umowy. O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. zasądzając je od dnia 5 grudnia 2009 roku, uwzględniając, że poprzedniego dnia pozwana (powódka w sprawie I C 156/10) otrzymała odpis pozwu. Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania był natomiast art. 98 k.p.c. i art. 83 ust.2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W apelacji od wyroku pozwana (powódka w sprawie I C 156/10) zarzuciła naruszenie prawa procesowego w zakresie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w tym zwłaszcza nie wskazania przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka A. G. i pozwanej (powódki w sprawie I C 156/10), nie wyjaśnił podstawy prawnej wyroku, w tym nie przytoczył przepisów prawa na których się oparł, co uniemożliwia kontrolę instancyjną orzeczenia; art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustaleń faktycznych bez uwzględnienia i wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego; art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 353¹ k.c. poprzez naruszenie granic wyrokowania określonych żądaniem powoda i przy uwzględnieniu swobody umów. Wskazując na powyższe pozwana (powódka w sprawie I C 156/10) domagała się zmiany punktu 1 wyroku poprzez oddalenie powództwa K. P. w całości, zmiany punktu 2 poprzez utrzymanie w mocy wyroku zaocznego z dnia 2 grudnia 2009 roku; ewentualne uchylene wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, a nadto uchylene punktów 3 i 4 zaskarżonego wyroku, przeprowadzenia dowodów wskazanych w apelacji, zasądzenia kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych. Na uzasadnienie apelująca podała, że rozpoznając niniejszą sprawę Sąd pierwszej instancji odmówił niemal w całości wiarygodności dowodom przeprowadzonym z wniosku pozwanej, w tym zeznaniom A. G., który negocjował warunki prowadzenia inwestycji i miał szczegółową wiedzę odnośnie konieczności wykonania dodatkowych prac z uwagi m.in. na panujące warunki atmosferyczne. Zdaniem apelującej rozbieżność w zapisach

dziennika budowy nie dowodzi niewykonania prac nieujętych w tym dokumencie. Jednocześnie Sąd Rejonowy przykładał dużą wagę do opinii biegłego P. Ł. i twierdzeniom powoda, ale nie uzasadnił swojej oceny w tej kwestii. Apelująca podniosła, że w zakresie wzrostu cen należało odwołać się do wartości robót budowlano-montażowych publikowanych w kwartalnikach (...)u za ostatni kwartał poprzedzający sporządzenie kosztorysu. Zarzuciła, że żadna ze stron nie kwestionowała w toku postępowania sposobu kosztorysowego rozliczenia umówionego wynagrodzenia. Sąd wbrew stanowisku samego powoda przyjął, że dochodzone przez powoda wynagrodzenie ma charakter ryczałtowy.

W odpowiedzi na apelację powód (pозwany w sprawie I C 156/10) domagał się jej oddalenia i zasądzenia kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji oraz przeprowadzoną przez ten Sąd ocenę dowodów, uznając je za prawidłowe, z wyjątkiem ustalenia wysokości kosztów realizacji przedmiotowej inwestycji, zgodnie z zawartą umową o roboty budowlane.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił:

Prace budowlane wymienione w załączniku nr 1 do umowy z dnia 12 marca 2008 roku zostały wykonane w całości. Ilość poszczególnych prac faktycznie wykonanych z załącznika nr 1 różni się od ilości określonej w załączniku do umowy. Wartość prac określonych w załączniku nr 1 do umowy z dnia 12 marca 2008 roku, przy ilościach robót objętych umową wynosi 234.205,94zł. Z robót dodatkowych wykonane zostały jedynie tynki zewnętrzne (elewacja) w ilości 220m². Pozostałe roboty objęte załącznikiem zostały wykonane w ilości innej niż w kosztorysie przedwykonawczym. Wartość robót dodatkowych i faktycznie wykonanych wynosi 231.404,04 zł. Roboty objęte rozliczeniem powykonawczym zostały wykonane, ale różnią się one w ilości faktycznie wykonanych robót. Kosztorys powykonawczy zawierał liczne błędy, a prawidłowa wartość wykonanych robót według cen wynikających z umowy to 245.621,27zł. W okresie realizacji przedmiotowej umowy uległy zmianom ceny materiałów i robocizny, a wartość wykonanych prac z uwzględnieniem zmian cen wyniosła kwotę 242.150,90zł. W powyższej kwocie uwzględniono także wartość prac drenażowych przy budowie budynku mieszkalnego (3763,45zł) oraz wartość 3 szt. okien dachowych (4204,61zł). Zgodnie z zawartą umową pomiędzy stronami wartość okien dachowych nie była wliczana do kosztów realizacji inwestycji, zaś roboty drenażowe nie zostały ujęte w protokole powykonawczym sporządzonym przez wykonawcę. Ceny określone w zawartej umowie oraz w kosztorysach nie zawierały podatku od towarów i usług. W trakcie wykonywania prac nastąpił wzrost czynników produkcji. Wartość robót faktycznie wykonanych przy uwzględnieniu wzrostu cen wynosi 242.150,90 zł.

W kosztorysie stanowiącym załącznik nr 1 do umowy o roboty budowlane strony określiły, że wykonanie łąw fundamentowych budynku i garażu obejmuje łącznie 41,1m³ o ustalona cena za jednostkę miary wynosiła 205zł za materiał i 78,26zł za robociznę. Co do ścian fundamentowych ustalono wówczas, że wykonane zostanie 38,95m³ a cena za jednostkę miary wynosić będzie 210zł za materiał i 125zł za robociznę. W przypadku konstrukcji dachu wykonane miało zostać 23m³ zaś cena za jednostkę miary wynosić miała 671zł za materiał i 459zł za robociznę. W kosztorysie tym błędnie obliczono iloczyny przyjętych wartości w zakresie materiałów i robocizny. Podając, że w związku z tym koszt wykonania łąw fundamentowych w budynku i garażu wynosić miał kwotę 20.541,99zł, gdy prawidłowe ich obliczenie wskazywało na koszt 11.641,98zł. W przypadku ścian fundamentowych iloczyny te to odpowiednio 24.607,92zł i 13.048,25zł, a w przypadku konstrukcji dachu było to kwoty 28.570zł i 25.990zł. Faktyczny koszt wykonania tych robót budowlanych wyniósł 52.106,77zł (48.230,46zł za budynek mieszkalny + 3876,31 zł za garaż).

Dowód: opinia biegłego mgr inż. R. M. (1) – k. 560 – 576, umowa o roboty budowlane z dnia 12.03.2008r. z załącznikami –k.44-50 – akt I C 156/10, kosztorys powykonawczy –k.41 – akt I C 156/10,

Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o opinię biegłego sądowego w zakresie konstrukcji budowlanych, w tym obiektów zabytkowych, kosztorysowania robót budowlanych i inwestycyjnych R. M. (1), a także dokumentów prywatnych w postaci umowy o roboty budowlane z załącznikami i kosztorysów. Sąd zwrócił się o wykonanie tej opinii do innego biegłego niż sporządzający ją przed Sądem Rejonowym, wobec braku możliwości

wykonania opinii uzupełniającej przez biegłego P. Ł. (2). W ocenie Sądu Okręgowego opinia biegłego sądowego jest rzeczowa, dokładna, przekonująca, a wnioski w niej zawarte poparte zostały szczegółowymi wyjaśnieniami biegłego, przedstawiającymi podstawy przyjęte przy jej sporządzaniu oraz tok rozumowania, prowadzący do wniosków końcowych. Opinia ta została wykonana zgodnie z odezwą skierowaną do biegłego, w zakresie zleconych czynności. Biegły w sposób jasny i precyzyjny ustosunkował się także do zarzutów wniesionych przez apelującą, logicznie odpierając podniesione zarzuty. W tym miejscu podnieść należy, że nie było rolą biegłego interpretowanie treści umowy, a jedynie dokonanie konkretnych wyliczeń wartości poszczególnych robót według zakresu robót i przyjętych w umowie stawek, a także przy uwzględnieniu ewentualnego wzrostu cen. W ocenie Sądu Okręgowego, biegły w sposób właściwy wykonał swoje czynności, opierając się na całości zgromadzonego materiału znajdującego się w aktach, a także na własnych spostrzeżeniach dokonanych podczas oględzin przedmiotu budowy. W tej sytuacji opinia ta mogła stanowić podstawę dokonania ustaleń przez Sąd drugiej instancji. Nadto Sąd Okręgowy oparł się na dowodach z dokumentu w postaci umowy o roboty budowlane i załącznikach do niej, a także na kosztorysie powykonawczym, który został wskazany przez pełnomocnika apelującej na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2012 roku. Kwestia zawarcia umowy i jej treści nie była kwestionowana przez strony, zaś wskazanie przez pełnomocnika dokumentu, który uważał za kosztorys powykonawczy określający zakres jego robót i ich wartość, nie budziło wątpliwości (k.519).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego podniesione przez apelującą zarzuty nie mogą doprowadzić do zmiany bądź uchylecia zaskarżonego wyroku.

Zauważyć należy, że w niniejszej sprawie skarżąca podniosła w zasadzie wyłącznie zarzuty naruszenia prawa procesowego. Odnosząc się do tych zarzutów stwierdzić trzeba, że nie trafny jest zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c. Przepis ten określa obowiązkowe elementy uzasadnienia wyroku, a jego naruszenie może być skutecznie zarzucone jedynie wówczas, gdy uzasadnienie zostało sporządzone w sposób uniemożliwiający dokonanie kontroli instancyjnej. Jest to pogląd ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i orzecznictwie sądów powszechnych. Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób uznać, aby uzasadnienie zaskarżonego wyroku uniemożliwiało poznanie motywów, którymi kierował się Sąd pierwszej instancji rozstrzygając niniejszą sprawę. Wbrew stanowisku skarżącej Sąd Rejonowy wskazał podstawę faktyczną, a więc stan faktyczny sprawy podlegający następnie ocenie prawnej. Treść powyższego uzasadnienia wskazuje, że stan faktyczny został przez Sąd Rejonowy częściowo oparty na okolicznościach niespornych pomiędzy stronami, a częściowo stanowił on wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego, ze wskazaniem dowodów, które stanowiły podstawę poszczególnych ustaleń. Nie można się zgodzić także z apelującą, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak dokonania oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadka A. G.. Taka ocena jest bowiem przeprowadzona i znajduje się na stronie 5 tego uzasadnienia. Sąd dokładnie wskazał przyczyny, dla których częściowo odmówił wiary zeznaniom tego świadka. To, iż skarżąca oceny tej nie podziela nie ma wpływu na skuteczność zarzutu naruszenia art. 328 §2 k.p.c. Ocenie, jakkolwiek lakonicznej, został poddany także dowód z zeznań samej skarżącej, którym Sąd Rejonowy częściowo odmówił wiarygodności, a zatem i w tym zakresie zarzut powyższy nie był trafny. Nie można podzielić także stanowiska apelującej, że w uzasadnieniu wyroku brak wskazania podstawy prawnej wydanego orzeczenia. Sąd Rejonowy wyraźnie bowiem powołał art. 647 k.c. dotyczący umowy o roboty budowlane, a także wskazał na treść umowy zawartej pomiędzy stronami, która w niniejszej sprawie, na tle stosunków obligacyjnych określa prawa i obowiązki stron. Sąd jasno i wyraźnie wskazał, że przepisy dotyczące umowy o roboty budowlane nie regulują kwestii wynagrodzenia za wykonane przez wykonawcę roboty, pozostawiając tę regulację umowie stron. Dalszej oceny prawnej Sąd Rejonowy dokonywał właśnie w oparciu o treść umowy zawartej pomiędzy stronami. Sąd pierwszej instancji wskazał także podstawę prawną wyroku w zakresie zasądzonych odsetek oraz kosztów postępowania. Z powyższych względów zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c. musi zostać uznany za chybiony.

Sąd Okręgowy uznał za niezasadny w przeważającej części także zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. w związku z art. 278 §1 k.p.c. Nie można się zgodzić ze skarżącą, że dokonując oceny zeznań świadka A. G. oraz zeznań

jej samej Sąd pierwszej instancji naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów. W ocenie Sądu Odwoławczego nie można skutecznie zarzucić Sądowi pierwszej instancji, iż swoje ustalenia oparł na ocenie, która wymogów tych nie spełnia. Zauważyć należy, że powyższy przepis w sposób bardzo ogólny określa reguły swobodnej oceny dowodów, pozostawiając tę ocenę własnemu przekonaniu sądu rozpoznającego daną sprawę. Zarówno w literaturze jak i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że dokonując takiej oceny sąd obowiązany jest przestrzegać zasad logicznego rozumowania, a także zasad doświadczenia życiowego. Ocena powyższa oparta nadto być musi na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego, przez co należy rozumieć uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Niewątpliwie obowiązkiem Sądu wynikającym z art. 328 §2 k.p.c. jest także przytoczenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Wielokrotnie w orzecznictwie sądów odwoławczych oraz Sądu Najwyższego podnoszono, iż zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art.233 §1 k.p.c. może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19.06.2008r. I ACa 180/08, OSA 2009/6/55, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, nie publik., LEX 56906). Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącą własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10.07.2008r. VI ACa 306/08, Dz.Urz.UOKiK 2008/4/40, Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19.06.2008r. I ACa 180/08, OSA 2009/6/55, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, nie publik., LEX 56906, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, nie publik., LEX 52753, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, nie publik., LEX 53136).

Odnosząc powyższe stwierdzenia do stanu istniejącego w niniejszej sprawie stwierdzić trzeba, że apelująca jedynie polemizuje z ustaleniami dokonanymi przez Sąd Rejonowy, przedstawiając własną, odmienną od ustalonej w sprawie, wersję zdarzeń. Jednak jak wcześniej wskazano, nie czyni to podniesionego zarzutu skutecznym. Zauważyć trzeba, iż Sąd pierwszej instancji dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego wziął pod uwagę całość zgromadzonego materiału i przeprowadził jego wszechstronną analizę. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zeznań świadka A. G. i zeznań apelującej. Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał, że treść zapisów w dzienniku budowy, jako dokumencie odzwierciedlającym zasadniczy przebieg procesu budowlanego nie potwierdza dokonywania jakichkolwiek robót wykraczających poza przedłożony przez inwestora projekt budowlany, a także dokonywania jakichkolwiek odstępstw od tego projektu. Za chybiony należy także uznać argument, że z zeznaniami tego świadka w całości logicznie korespondują zeznania I. G.. Podnieść należy, że treść tych zeznań (k.246) wskazuje wręcz na coś przeciwnego, a także na brak jakichkolwiek konkretnych wiadomości apelującej co do przebiegu przedmiotowego procesu budowlanego. Zeznała bowiem, że z inwestorem K. P. zetknęła się dopiero na ostatnim etapie budowy w listopadzie 2008 roku, kiedy odmówił przyjęcia kosztorysu, a więc już po zakończeniu samej budowy. Stwierdziła nadto, że nie zna się w ogóle ani na sztuce budowlanej, ani na kosztorysowaniu, a także iż wszystkie czynności w kontaktach z inwestorem dokonywał jej brat A. G.. Powstaje zatem pytanie, w czym apelująca widzi spójność i logiczne powiązanie z zeznaniami świadka A. G., w zakresie odnoszącym się do ilości i rodzaju robót budowlanych wykonywanych w trakcie przedmiotowej inwestycji. Zdaniem Sądu Okręgowego dla takiego powiązania niewystarczającym argumentem wydają się być jej twierdzenia o pełnym zaufaniu do brata, oraz o tym, że to on był kierownikiem budowy (co jest zresztą niesporne). Podnieść też trzeba, że nawet przyjęcie za wiarygodne zeznań świadka A. G. co do wykonywania jakichkolwiek prac wykraczających poza te, które określono w załączniku nr 1 do umowy z dnia 12 marca 2008 roku, nie mogłoby prowadzić do innego rozstrzygnięcia. Należy bowiem wskazać, że zgodnie z umową kwota wynagrodzenia mogła ulec zmianie nie na skutek

faktycznego wykonania jakichkolwiek robót dodatkowych, ale wyłącznie robót objętych aneksem do umowy (§9 pkt2 w zw. z §5 umowy), a te z kolei powinny dla swej ważności zostać sporządzone w formie pisemnej (§13 umowy).

W ocenie Sądu Okręgowego za częściowo uzasadniony można natomiast uznać powyższy zarzut w zakresie odnoszącym się do oceny opinii biegłego P. Ł. (2), jakkolwiek ostatecznie nie doprowadziło to do zmiany zaskarżonego wyroku. Zauważyć należy, że dowód z opinii biegłego jest konieczny w przypadkach, wymagających wiadomości specjalnych. Zdaniem Sądu drugiej instancji w niniejszej sprawie dowód taki był niezbędny w zakresie dotyczącym rodzaju wykonanych robót i ich ilości, zgodności tych robót z załącznikiem nr 1 i projektem budowlanym, a także oceny prawidłowości sporządzonego kosztorysu powykonawczego, a także ustalenia ewentualnej zmiany cen materiałów użytych przy wykonywaniu przedmiotowych robót budowlanych. Natomiast dowód z opinii biegłego nie mógł dotyczyć oceny prawnej umowy zawartej pomiędzy stronami, jej treści, w tym prawidłowości cen przyjętych w kosztorysie stanowiącym załącznik do tej umowy. Powyższe elementy winny stanowić część oceny prawnej, która należy do obowiązków sądu orzekającego. Dlatego zgodzić się należy z tymi zarzutami skarżącej, które kwestionują ocenę opinii biegłego sądowego P. Ł., w szczególności w zakresie pomijania części pozycji kosztorysu stanowiącego załącznik nr 1, co prowadziło do nieuzasadnionego pomniejszenia wysokości wynagrodzenia należnego wykonawcy. Jak wcześniej wspomniano, ponieważ nie było możliwości sporządzenia opinii uzupełniającej przez tego samego biegłego, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu budownictwa na okoliczność ustalenia prawidłowości oszacowania wartości wykonanych robót według przyjętych przez strony warunków umowy. Przeprowadzony przez Sąd Okręgowy dowód pozwolił ustalić rzeczywisty koszt wykonanych robót budowlanych, a także iż w okresie wykonywania tych prac miał miejsce wzrost cen materiałów i kosztów robocizny, co także podnosiła skarżąca kwestionując opinię biegłego P. Ł..

Jak już wskazano, pomimo częściowego podzielenia zarzutów skarżącej uzupełniające postępowanie dowodowe nie doprowadziło do ustaleń uzasadniających zmianę zaskarżonego wyroku. Dla uwzględnienia apelacji I. G. konieczne było wykazanie, że kwota uiszczona dotychczas przez inwestora K. P. nie pokryła w pełni jej wynagrodzenia należnego w związku z zawartą umową z dnia 12 marca 2008 roku. To jednak wykazane nie zostało. Podnieść trzeba, że zawarta przez strony umowa stanowiła umowę o roboty budowlane, co trafnie stwierdził Sąd Rejonowy. W art. 647 k.c. definiującym powyższy typ umowy, a także w przepisach art. 648 k.c.-658k.c. nie zawarto regulacji określających sposób ustalenia wynagrodzenia za wykonanie robót przez wykonawcę. W tym zakresie brak również w art. 656 §1 k.c. odesłania do przepisów regulujących umowę o dzieło. Jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji, uregulowanie powyższej kwestii ustawodawca pozostawił stronom umowy, zgodnie z zasadą swobody kontraktowej wyrażonej w art. 353¹ k.c. Pogląd powyższy wyrażany jest także w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z 12.04.2013r. IV CSK 568/12, LEX 1324322), przy czym w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2009 roku III CZP 41/09, OSNC 2010/3/33, wyrażono stanowisko, iż przepisy art. 629 i 632 § 2 k.c. mogą mieć zastosowanie w drodze analogii do umowy o roboty budowlane. Odnosząc się do stanu faktycznego istniejącego w tej sprawie stwierdzić należy, że strony w umowie z dnia 12 marca 2008 roku w sposób szczegółowy i mieszczący się w granicach swobody umów określiły należne wynagrodzenie za wykonanie inwestycji objętej tą umową. Taka regulacja została zawarta w §9 ust.1 tej umowy, zgodnie z którym inwestor zapłaci wykonawcy wynagrodzenie załącznik 1, ceny zgodnie z załącznikiem, ilości powykonawczo. Nadto w ust.2 tego paragrafu postanowiono, że kwota wynagrodzenia, o której mowa w ust.1 może ulec zmianie w zależności od cen materiałów, zakresu robót dokonanej aneksem i obmiarem powykonawczym. W załączniku nr 1, do którego odwołuje się ten punkt umowy wskazano zakres prac objętych umową, a także wysokość wynagrodzenia za każdą z poszczególnych czynności wykonawczych, odrębnie określając wysokość wynagrodzenia za użyte materiały, a odrębnie z tytułu kosztów tzw. robocizny. Wskazano również jednostki miary służące do wyliczenia wynagrodzenia za poszczególne roboty, a także przewidywany zakres ilościowy danych robót. Z treści umowy nie budzi wątpliwości, że roboty budowlane miały być wykonywane z materiałów wykonawcy, a także iż wskazane w tym załączniku ceny stanowią kwoty netto, bez uwzględnienia należnego podatku od towarów i usług. Strony zatem ustalając sposób określenia należnego wynagrodzenia odwołały się do kosztorysu (określonego przez biegłego P. Ł. jako kosztorys sporządzony metodą uproszczonej kalkulacji kosztorysowej), a także wskazały jakie jedynie przyczyny mogą doprowadzić do zmiany wynagrodzenia określonego w powyższy sposób. Podnieść w tym miejscu należy, że jakkolwiek łączna kwota wynagrodzenia za wybudowanie budynku mieszkalnego wynosiła

206.576,14zł netto, zaś za wybudowanie garażu 48.756,57zł netto, to nie sposób przyjąć, aby wolą stron objęte było ustalenie wynagrodzenia w wysokości uwzględniającej proste błędy rachunkowe zaistniałe w pozycjach odnoszących się do ław fundamentowych, ścian fundamentowych i konstrukcji dachu. W tym zakresie uznać należy, że wolą stron objęta była akceptacja wskazanych w tym załączniku kosztów materiałów i robocizny związanej z wykonaniem tych prac. Dodać też trzeba, że w ustalonej przez strony umowie mieścił się także koszt 3 sztuk okien dachowych z kornierzem.

Odnosząc się do końcowego rozliczenia powyższej inwestycji oraz wynagrodzenia ostatecznie należnego wykonawcy stwierdzić należy, że mógł się on domagać kwoty wyższego wynagrodzenia niż wskazane w tym załączniku jedynie wówczas, gdyby wykonał roboty dodatkowe nieprzewidziane w załączniku nr 1, a objęte aneksem do przedmiotowej umowy, bądź gdyby zmiany uległy ceny materiałów, a także gdyby obmiar powykonawczy wskazał na większy zakres poszczególnych robót objętych załącznikiem nr 1 niż w nim pierwotnie przewidziany. Zdaniem Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, że to wykonawca jako podmiot profesjonalny, wykonując prace objęte umową winien zadbać o to, by we właściwy sposób udokumentować większy zakres wykonanych prac, a także aby znając treść umowy, przed przystąpieniem do ewentualnych prac dodatkowych zadbać o podpisanie z inwestorem stosownego aneksu. W niniejszej sprawie wykonawca tego nie uczynił, i w konsekwencji nie może obecnie skutecznie w oparciu o powyższą umowę, domagać się wynagrodzenia za prace przekraczające zakres wymieniony w załączniku nr 1. To, iż apelująca I. G. kierowała się pełnym zaufaniem do swojego brata, będącego jednocześnie kierownikiem budowy i osobą przygotowującą kosztorys, nie może uzasadniać obciążenia inwestora kosztami prac, które zostały przez wykonawcę pod kierownictwem A. G. wykonane, a których nie odnotowano w dzienniku budowy, nie uzgodniono z inwestorem, a które odbiegały od zatwierdzonego projektu budowlanego, a nadto co do których nie dokonano właściwego zgłoszenia zakończenia prac, zgodnie z §6 ust.2. Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy, w tej sytuacji przyjąć należy, że w tym zakresie podjęcie i wykonanie takich ewentualnych prac nastąpiło na ryzyko wykonawcy. Nie sposób bowiem obciążać inwestora kosztami prac, na podjęcie których nie miał on jakiegokolwiek wpływu, i na które nie wyrażał zgody w formie ustalonej w umowie. W związku z powyższym oraz z ustaleniem, że w okresie wykonywania prac doszło do wzrostu niektórych cen materiałów wykorzystywanych przy przedmiotowych pracach, należało ustalić faktyczny koszt wykonania przedmiotowej inwestycji, w oparciu o ceny przyjęte w umowie, z uwzględnieniem ich wzrostu (według danych (...)), a także obmiaru powykonawczego. Zgodnie z treścią opinii biegłego sądowego R. M. koszt ten wyniósł 242.150,90zł netto, a po doliczeniu należnego podatku od towarów i usług była to kwota 259.101,46zł. Zauważyć jednak należy, że w tej kwocie biegły uwzględnił koszt 3 sztuk okien dachowych, które zgodnie z umową nie były wliczone do wynagrodzenia wykonawcy, oraz koszt drenażu budynku mieszkalnego, którego jak wynika z kosztorysu sporządzonego przez wykonawcę (k.41) wykonawca nie wykonał. Pomniejszając więc kwotę 242.150,90zł o kwoty 4204,61zł i 3763,45zł. otrzymujemy kwotę 234.182,84zł, która powiększona o należny podatek VAT (7%) wynosi 250.575,63zł. Zdaniem Sądu Okręgowego jest to kwota odpowiadająca wynagrodzeniu wykonawcy według zasad wynikających z zawartej umowy z inwestorem. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, iż nieuzasadnione jest domaganie się przez wykonawcę ustalenia należnego wynagrodzenia przy uwzględnieniu przedkładanych faktur dotyczących zakupu poszczególnych materiałów budowlanych. Należy zauważyć, że tego typu rozliczenia nie przewidywała umowa z dnia 12 marca 2008 roku, a nadto iż inwestor nie miał jakiegokolwiek wpływu na wybór dostawcy poszczególnych materiałów, a zatem nie miał jakiegokolwiek wpływu na wysokość ponoszonych kosztów z tego tytułu. Przyjęcie takiego sposobu rozliczenia przedmiotowej inwestycji, w ocenie Sądu Okręgowego, wymagałoby zmiany treści zawartej umowy, co nie miało miejsca. W tym zakresie podzielić należy stanowisko wyrażone przez Sąd Rejonowy, a które oparte było na wyjaśnieniach biegłego P. Ł. co do sposobów kosztorysowania inwestycji budowlanych.

Reasumując przedstawione stanowisko stwierdzić należy, że jeśli inwestor K. P. wpłacił tytułem wynagrodzenia za wykonane prace budowlane na rzecz wykonawcy kwotę 294.657,52zł, a wynagrodzenie za wykonanie robót objętych umową wyniosło 250.575,63zł, to powództwo wykonawcy I. G. nie mogło zostać uwzględnione, gdyż po stronie inwestora nie zachodzi jakakolwiek niedopłata. Prawidłowo więc Sąd Rejonowy po rozpoznaniu sprawy z powództwa I. G. przeciwko K. P., na skutek sprzeciwu pozwanego od wyroku zaocznego, na podstawie art. 347 k.p.c. uchylił wyrok zaoczny i powództwo oddalił.

Za prawidłowe należy uznać także rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji uwzględniające powództwo K. P. przeciwko I. G. o zapłatę kwoty 24.292,56zł. Bezsprzecznie na powyższą kwotę składa się kara umowna w wysokości 8000zł z tytułu nieterminowego wykonania przez wykonawcę przedmiotu umowy. Zasadności tego roszczenia I. G. nie kwestionowała, a wręcz uznała w tym zakresie powództwo. Na pozostałą kwotę 16.292,56zł składała się, jak sprecyzował pełnomocnik K. P. na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2012r. (k.518), nadwyżka wpłacona przez inwestora na rzecz wykonawcy z tytułu wynagrodzenia za wykonanie ław fundamentowych, ścian fundamentowych i konstrukcji dachu. Z ustaleń dokonanych w toku postępowania odwoławczego wynika, że wynagrodzenie za wykonanie tych prac, zgodnie z warunkami umowy i faktycznym zakresem, przy uwzględnieniu wzrostu cen, wynosi netto 52.106,77zł, zaś przy uwzględnieniu podatku VAT (7%) kwotę 55.754,24zł (8114,95zł + 14.506,67zł + 25.608,84zł = 48.230,46zł (budynek mieszkalny) + 3876,31 zł (1660,43zł + 1962,29zł – garaż) +7%). Ponieważ inwestor w oparciu o kosztorys wstępny wpłacił z tego tytułu na rzecz wykonawcy kwotę 78.879,21zł (14086,51zł + 16.851,42zł + 25.020zł = 55.957,93zł (budynek mieszkalny) + 17760,96 zł (6455,48zł + 7756,50zł + 3550) (garaż) = 73.718,89zł +7% VAT) to zasadne jest domaganie się przez niego zwrotu różnicy pomiędzy wynagrodzeniem uiszczonym a należnym. Różnica ta wynosi 23.124,97zł. Skoro jednak K. P. domagał się zasądzenia z tego tytułu wyłącznie kwoty 16.292,56zł to prawidłowo Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo w całości. W ocenie Sądu Okręgowego znajdowało ono podstawę prawną w art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c. Nie budzi bowiem wątpliwości, że powyższa korzyść majątkowa wykonawcy została uzyskana kosztem majątku inwestora, a świadczenie w tym zakresie dokonane było bez podstawy prawnej, gdyż zakładany na wstępie koszt tych robót, okazał się niższy, a nadto pierwotne wyliczenia dotknięte były błędami rachunkowymi. W zakresie kwoty 8000zł podstawę prawną stanowi art. 483 k.c.

Na koniec stwierdzić należy, że nie był trafny zarzut naruszenia art. 321 §1 k.p.c. w związku z art. 353¹ k.c., gdyż wbrew stanowisku skarżącej nie można uznać, aby Sąd pierwszej instancji wydając zaskarżony wyrok orzekł co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, bądź zasądził ponad żądanie. Stwierdzić bowiem należy, że po pierwsze uchylając wyrok zaoczny z dnia 2 grudnia 2009 roku i oddalając powództwo I. G. nie mógł orzec ponad żądanie ani orzec o żądaniu nie objętym pozwem, gdyż oddalił jej powództwo o zapłatę dochodzonej kwoty z tytułu wynagrodzenia związanego z umową o roboty budowlane z dnia 12 marca 2008 roku, a po drugie zasądzając na rzecz K. P. kwotę 24.292,56zł, zasądził wyłącznie kwotę w wysokości żądanej przez niego, pomimo ustalenia, że wpłacił na rzecz wykonawcy kwotę 294.675,52zł, a faktyczny koszt robót wyniósł 217.462,68zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 i §3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Zasądzona kwota obejmuje poniesione przez K. P. koszty pomocy prawnej udzielonej mu w toku tego postępowania przez profesjonalnego pełnomocnika. Wysokość tego wynagrodzenia została określona na podstawie §2, §6 pkt5 i §12 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j.Dz.U. z 2013r. poz.490). Nadto Sąd Okręgowy nakazał ściągnąć od apelującej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1920,72zł tytułem wydatków poniesionych w toku postępowania odwoławczego na opinie biegłego. W tym zakresie Sąd orzekł na podstawie art. 83 ust.2 i art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. nr 90 z 2010r. poz. 594 z późn. zm.).

Ref. SSR A. Zielińska